

SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA



WOLNI I SOLIDARNI



PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Dwutygodnik, wydanie A

Nr 8, 152, cena 10 zł
12-26 kwietnia 1987 r.

PIERWSZY MAJA jest rocznicą wystąpień robotników Chicago. Żądali oni godziwej zapłaty, swobód związkowych. Tego, czego również dziś brakuje w Polsce.

Każdego, kto ma dość marnotrawienia naszej wspólnej pracy i dość podwyżek cen, dość rujnowania naszego kraju i dość komunizmu – wzywamy do niezależnych 1-majowych demonstracji. Wyjdźmy wszyscy tego dnia z domów, na ulice miast. Umówmy się z kolegami. Zbierzmy się razem, gdzie to będzie możliwe: w oddali, opodal lub wewnątrz partyjnych obstawianych pochodów. Nasze hasła: **WOLNOŚĆ! SOLIDARNOŚĆ! NASZA POLSKA!**

10 IV 1987 Za Solidarność Walczącą: Kornel Morawiecki, Andrzej Kołodziej

RKS NSZZ „Solidarność” Dł. Śląsk przysłał nam wstępne propozycje ogłoszenia okolic i godzin niezależnych 1-majowych manifestacji we Wrocławiu. Ostatecznej uchwały RKS-u jeszcze nie mamy. Z góry zapowiadamy jej poparcie, informacje w ulotkach i w następnym numerze. Ag. Inf. SW

REAKCJE WŁADZ „SOLIDARNOŚCI” NA OSTATNIE PODWYŻKI CEN (Fragmenty oświadczeń)

1. „Po sześciu latach po raz pierwszy mówię: dość! Po raz pierwszy jestem zdecydowanie przeciw! Podwyżka cen pozostaje nadal dla społeczeństwa jedyną oznaką reformy gospodarczej w naszym kraju.

Panowie ze służb specjalnych, nie chcemy się z wami bić, ale to co się dzieje, to nie jest reforma gospodarcza, która pomoże żyć i wam i nam. To jest pozorowanie reformy...” – Lech Wałęsa, 29 III, Gdańsk.

2. „...Sobotnia podwyżka cen spada na społeczeństwo umęczone latami wyrzeczeń i materialnego niedostatku. W takiej sytuacji ludziom pracy przysługuje prawo do wszelkich form protestu, przewidzianych w statucie NSZZ „Solidarność” – w tym także prawo do akcji strajkowej.

Niezgoda na te podwyżki będzie wyrazem samooobrony świata pracy w obliczu ubóstwa i braku elementarnych wolności.” – RKS NSZZ „S” Dł.Śl. oraz Piotr Bednarz, Władysław Frasyniuk, Andrzej Kosmański, Marek Muszyński, Józef Pinior, Mieczysław Tarnowski, Eugeniusz Szumiejko, 30 III, Wrocław.

3. „...Wzywamy TKZ-y, członków Związku i wszystkich pracujących do zdecydowanej akcji strajkowej. Strajki winny rozpocząć się żądaniem natychmiastowych podwyżek płac wyrównujących podwyżkę cen. Jednocześnie żądamy wprowadzenia stałego dodatku drożyznianego, aby wzrost płac był proporcjonalny do wzrostu kosztów utrzymania.

Zwracamy uwagę na konieczność solidarnych działań w obronie słabszych grup społecznych – emerytów i rencistów, rodzin wielodzietnych i pracowników mniejszych zakładów. Niezbędne jest porozumienie strajkujących załóg – bezpośrednio lub poprzez struktury ponadzakładowe i regionalne. Zadaniem tych struktur winno być ponadto udzielanie strajkującym wszelkiej pomocy oraz informowanie opinii publicznej o wszystkich strajkach. (...)

Z całą stanowczością stwierdzamy: walka przeciwko podwyżkom cen jest walką o niezbędne reformy, jest walką o dalszy los Polski!” – Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „S” (w obecności przedstawicieli TR „S”), 31 III.

4. „...Oficjalnym powodem podwyżki jest nadmierny wzrost zarobków oraz – jak podaje komunikat rządowy – zbyt małe podwyżki w ubiegłych latach. Jest to oczywista nieprawda. W Polsce następuje stały spadek zarobków realnych. Przeciętny zarobek z 1984 r. (17 tys. zł) stanowił równowartość 43 kg masła lub 850 bochenków chleba, 330 kg cukru czy 8,5 ton węgla. Za obecny przeciętny zarobek (26 tys. zł) można kupić tylko 38 kg masła lub 812 bochenków chleba, 240 kg cukru, 5,2 ton węgla. Jeszcze gorzej wygląda to w odniesieniu do towarów przemysłowych.

To nie żądania płacowe robotników są główną przyczyną inflacji. Jej sprawcą jest niewydolny system i rząd, który kieruje pieniędzmi bez pokrycia na rynek. Są to pieniądze przeznaczone dla setek tysięcy ludzi w resorcie MSW, dla aparatu wojskowego, partyjnego i rządowego. Ci ludzie nie tworzą żadnych wartości, nie dostarczają żadnych towarów i usług. Odpowiadają natomiast za dezorganizację i zacofanie naszej gospodarki oraz stanowią zbrojną ochronę systemu. (...)

Podstawowym źródłem inflacji jest świadomie podtrzymywana przez władze wadliwa struktura gospodarcza, w której na ciągnące się latami deficytowe inwestycje w przemyśle paliwowo-energetycznym i hutniczym przeznaczają się ogromne sumy, dyskreminując jednocześnie gałęzie przemysłu produkujące towary na rynek, na rzecz rolnictwa, na potrzeby budownictwa mieszkaniowego i gospodarki komunalnej. Niekontrolowana władza wykorzystuje potencjał przemysłowy dla zbrojeń oraz innych zobowiązań wobec ZSRR i pozostałych państw obozu, dla rozbudowy sektorów, które służą interesom najmocniejszych grup w elicie władzy, pogarszając strukturę gospodarki i pogłębiając jej zacofanie. (...) — RKW NSZZ „S” reg. Mazowsze: Konrad Bieliński, Zbigniew Bujak, Wiktor Kulerski, Ewa Kulik, Jan Lityński, Henryk Wujec, 31 III.

WIOZIANE Z DOŁU: DO STRAJKÓW JEDEN KROK ...

Wydaje się, że ostatnią podwyżką cen władze przekroczyły, a przynajmniej dotarły do granicy bezpieczeństwa. Jak wynika z zebranych przeze mnie informacji, tym razem podwyżka ludzi zdemotywowała (dopiero tym razem!). Nic dziwnego — dla wszystkich jest już jasne, że podwyżka nie służy niczemu, żadnemu ekonomicznemu celowi. Po prostu każą nam płacić za swoją nieudolność, za swój strach przed reformami, za politykę, której na imię „jeszcze parę lat u żłobu”. (A co potem?) Dla wszystkich jest jasne, że jest coraz gorzej („Uśmiechnij się, jutro będzie gorzej”). A tu jeszcze usiłują ci wcisnąć do głowy liczbę 9% — rzekomo średnia wzrostu cen, gdy sam widzisz czarno na białym, że wszystkie podstawowe towary wzrastają w granicach 15–25% (od podstawowych towarów zależy wzrost kosztów utrzymania, według niezależnych oszacowań wyniósł on w tym roku ok. 20%). Jednym słowem — sam się wkieszeni otwiera szczyryk...

Rano w pierwszy poniedziałek po podwyż-

kach, na halach wrocławskich fabryk panowała napięta atmosfera. Ludzie głośniejsi niż trzeba trzaskali narzędziami, według informacji z kilku zakładów — zabrakło tylko iskry... Lechu powiedział, że jest gotowy pójść za robotnikami. Ten sam Lechu, który w Sierpniu '80 nie oglądał się — to za nim szli robotnicy. Moim zdaniem zabrakło takich (nieogladających się) Lechów. Zabrakło chłopaka, który by powiedział: idę do dyrektora po podwyżkę, kto idzie za mną? Zabrakło wreszcie rozmowy. Zamiast od razu rwać do maszyn, trzeba było pogadać 5 minut. Wystarczyłoby. (Pogadać jak niewolnik z niewolnikiem.)

Łatwo mi się tu wymądrzać. Ale nie jestem gorszy niż Lechu. Jakby co to pójść za robotnika mi. Zaraz, w drugim szeregu. A to COS — przewiduje na sierpień-wrzesień. Zabraknie 13-tek i 14-tek, spluczemy się w czasie wakacji i kto wie... może nawet pierwszy powiem: idę po podwyżkę, kto za mną?

Jan Mak

GŁOSY I ODGŁOSY xx Jeszcze przed końcem marca do Wrocławia zjechało pełno milicji. „Suki” stały od rana przed wieloma zakładami pracy. Prawdziwy pokaz siły zobaczyła ulica Grabiszyńska (gdzie są zgrupowane duże fabryki) oraz pracownicy „Archimedes”, „Dolmelo” i „Patawagu” od poniedziałku 6 IV do dzisiaj (9 IV). W zakładach tych pojawiły się ulotki. Wyjścia z fabryk i ciągi ulic prowadzące do centrum miast obsadziły wozy milicyjne i patrole, legitymujące każdego kto przystanął. Sporo osób przetrzymywano na komendach od rana dnia następnego. Tymczasem w Rynku 7 IV ok. godz. 15 grupa młodych ludzi zorganizowała demonstrację z transparentami przeciwko podwyżkom cen i hasłami solidarnościowymi.

xx Z prasy zakładowej: 1 To, że dyrektor lekką ręką podpisuje zwolnienia najlepszym fachowcom nie stwarzając im warunków do dalszej pracy w „Pilmecie” oraz beznadziejny klimat pracy są główną przyczyną balansowania na linie bankructwa — pisze „Iskra Wolności” nr 2/99. I zapytuje: „A może nie od rzeczy byłoby powołanie w tej sytuacji samorządu?”

2 Przez „Elwro” przetoczyła się kolejna delegacja — wicepremier ZSRR, minister hutnictwa i przemysłu maszynowego Polski itd., w sumie ok. 30 osób. Zakład ma dostać elementy do produkcji mikrokomputerów. Jakiej jakości? — pytają pracownicy „Elwro”. Ile stracimy energii i jakie poniesiemy koszty tej współpracy, tego dziś nie da się określić. Dyrektor Musielak i jego koledzy dyrektorzy przygotowywali zakład do tej wizyty „solidniej” niż do wizyty Premiera Messnera. Czyżby się bali, że „właściciel” wyrzuci ich za złe sprawowanie rządów w podległym folwarku? (Wg. „Solidarność Elwro”, 5/166)

„Solidarności” — z okazji Świąt Wielkanocy dzielimy się święconem i życzymy odrodzenia Polski i z sympatykom Solidarności Walczącej. Redaktorem, Kółporterem i Czytelnikom naszych wydawnictw Ag. Inf. SW

- 3 -
WALKA UCZNIÓW O WOLNE SOBOTY

Młodzieżowe grupy oporu we Wrocławiu wzywają co miesiąc do bojkotu zajęć szkolnych w ostatnią sobotę miesiąca (jest to tzw. sobota pracująca i uczniowie są od niedawna zobowiązani przychodzić na zajęcia). Władze szkolne traktują ten bojkot jako protest o charakterze politycznym, ze szczególną surowością. W lutym br. za bojkot rozwiązano całą klasę w Zespole Szkół Zawodowych przy ul. Poznańskiej we W-wiu. Uczniów z tej klasy usunięto ze szkoły. W marcu bojkot zbiegł się z napiętą atmosferą w mieście w związku z podwyżkami. Władze szkolne wciągnęły do akcji milicję, ZOMO i SB. W piątek 27 III w czasie rewizji w mieszkaniu uczennicy 4 klasy VI LO we W-wiu, Elżbiety Jaremczak (zam.: W-W, Bystrzycka 61) znaleziono trochę ulotek wzywających do bojkotu zajęć w dn. 28 III br. Elżbietę zatrzymano w areszcie i postawiono przed Kolegium, które wymierzyło karę 36 tys. zł grzywny (za „kolportaż i wysyłanie za granicę fałszywych wiadomości”).

W dniu bojkotu pod szkołami zgromadzono milicjantów w mundurach i po cywilnemu. W 6 wrocławskich liceach: nr 3, 5, 6 (częściowo, ze względu na represje po bojkocie ze stycznia, uczniowie w większości przyszli do szkoły), 7, 12 i 14 bojkot udał się w pełni. Np. w LO nr 12 na 850 uczniów przyszło 59, a dalszych 29 udało się złapać w okolicach szkoły naprędce utworzonej „bojówce” nauczycielskiej dowodzonej przez I sekr. POP w tym liceum. W innych szkołach było podobnie. Szczególny przebieg miał bojkot w LO nr 14 położonym w pobliżu Katedry. Uczniowie gromadnie opuścili gmach i udali się na tereny spacerowe koło Katedry. Tam zmotoryzowane siły ZOMO i SB zrobiły na nich polowanie z nagonką. Sukami przywożono opornych do szkoły – realizując zasadę kształcenia „na siłę”.

Według danych SB (z przecieków) udział w bojkocie wzięło ponad 3 tys. uczniów. Faktycznie chyba jeszcze więcej. Rozrzucono ok. 40 tys. ulotek. Zamalowano kilka szkół. Tego samego dnia (28 III) odbyło się nadzwyczajne zebranie dyrektorów wrocławskich szkół średnich z kuratorem, a w dniach 1, 2 i 3 IV odbyły się w Kuratorium konferencje poświęcone bojkotowi. Liceom: 3, 7, 12 i 14 przydzielono specjalną „opiekę” ze strony SB. Dyrektorzy z LO 10 i 14 uważają, że bojkot inspirowały „wrogie siły z Zachodu i podziemia”. Dowodem miały być ulotki „wydrukowane na zachodnim papierze”. Dyrektor Kostrzewa z ZSME przy ul. Mł. Techników określił bojkot jako „terror i szantaż” i swój wywód zakończył: „Jest post, są rekolekcje, pomyślcie nad tym co zrobiliście”. Nasz komentarz: „Jak twórcy to (nawet czerwony) do Boga”.

(Inf. od uczniów, przepraszamy za skróty, o represjach uzupełnimy w następnym numerze – red.)

SZYKANY xx Publikujemy fragmenty pisma Jadwigi Morawieckiej, żony przew. SW do Prokuratury Rej. Wrocław Śródmieście (z dn. 28 III 87): „Od ok. 2 tygodni jestem stale inwigilowana. Za moim samochodem jada z reguły dwa wymijające się samochody... W samochodzie siedzą z reguły dwaj mężczyźni (raz była kobieta), zatrzymują się opodal tam gdzie ja się zatrzymuję i jeden z mężczyzn idzie za mną na klatkę schodową znajomych, których odwiedzam – zawsze patrzy, kto mi otwiera (...) w dniu 25 bm. ok. godz. 20 (...) zaprowadzono mnie do WUSW przy ul. Muzealnej. Przetrzymano mnie ok. 2 godz. (...) Rozmawiający ze mną funkcjonariusz SB m.in. poinformował mnie, że chwilowo to wygląda na zabawę, ale z czasem przestanie być zabawne – odebrałam to stwierdzenie jako pogroźkę (...) Proszę Pana Prokuratora o zainteresowanie się moją sprawą i o spowodowanie zaniechania powyższych praktyk, gdyż są dokuczliwe i mam poczucie zagrożenia.”

xx 6 IV br. o godz. 6 rano SB wkroczyła do pokoju Marka Muszyńskiego, który mieszka z żoną w Hotelu Asystenta (Marek do dziś nie może dostać pracy w swoim zawodzie). Po rewizji trwającej do godz. 12 Marek zabrano na Komendę, a następnie 7 IV postawiono przed Kolegium, które orzekło grzywnę 50 tys. zł i ~~przepad~~ komputera dużej wartości – rzekomo wykorzystywanego w celach konspiracyjnych. Następuje więc swego rodzaju eskalacja kar pieniężnych: już zabierają nie tylko samochód, w którym ktoś wioził gazetki, ale i komputer, koło którego gazetki leżały. Tego samego dnia SB była też w mieszkaniu Władka Frasyniuka, ale go nie zastała.

xx Dyrekcja Teatru im. C.K. Norwida w Jel. Górze nie podpisała umowy o pracę na sezon 1987/88 z małżeństwem aktorów: Renata Jasińska i Andrzejem Nowakiem. 4 III br. w Wydz. Kultury zastępca dyr. Wydziału ob. Nagórny, powołując się na decyzje władz politycznych oświadczył, że, chociaż nie ma zastrzeżeń do pracy zawodowej obojga aktorów, to umowy nie zostały podpisane „z powodu czynnej współpracy z Kościołem”. Renata Jasińska pierwszy swój spektakl, który odbył się w kościele, przygotowała w roku 1983. Były to „Księgi Narodu i...” A. Mickiewicza. Kolejne spektakle w jej wykonaniu to: „Wyznanie wiary”, „Testament” – poświęcony Ks. J. Popiełuszce, „Przemiana”. Artystka teatr swój nazwała „Sceną Czterdzieści i Cztery”.

Mąż jej nie brał udziału w tych spektaklach. Stracił pracę, bo jest jej mężem. Oboje pracują w Teatrze Jeleniogórskim od r. 1981. Maja 2 dzieci.

PROWADŹ NAS... Słowa i muz.: B. Piast

Gwia-żda prze-wod-nia je-steś wśród bu-rzy
wśród krzywd i cier-pień, co nas nę-ka-ją
na-dzie-i pło-mień roz-pal nam w ser-cach
byś-my żyć mo-gli wol-ni w swym kra-ju.
Ref.
Pro-wadź nas, pro-wadź do wol-nej Pol-ski,
do So-li-dar-nej i nie-u-le-głej
pro-wadź nas, pro-wadź do pra-wo-rząd-nej
Oj-czyz-ny na-szej i Nie-pod-le-głej!

Obok (i poniżej)
pieśń skomponowa-
na na III Pielgrzym-
kę Jana Pawła II do
Ojczyzny.
Prosimy o rozpow-
szechnienie. red.

Słowa Ojca Św. do
członków chóru Fil-
harmonii Narodowej:

„...Pragnę złożyć
życzenia na Wasze
ręce dla tej zasłużo-
nej Instytucji. A
równocześnie po-
przez Was dla wszyst-
kich w Polsce Fil-
harmonii i dla wszyst-
kich placówek, któ-
re służą rozwojowi
polskiej kultury mu-
zycznej jak też in-
nych dziedzin kul-
tury.

Jestem głęboko
przekonany, że kul-
tura jest, pozostaje
zawsze, tą szczegól-
ną legitymizacją każ-
dego społeczeństwa;
wyrazem tożsamo-
ści narodu, jego dzie-
jów i jego dążeń...”

(Za „TP”, 5 IV 87)

- | | |
|---|---|
| <p>2. Byłeś nam zawsze iskrą natchnienia,
co wznieca ogień sprawiedliwości,
Ty solidarnie wzniosłeś sztandary
i dziś bądź dla nas światłem wolności.</p> <p>3. Sterem bądź naszym na morzu życia,
co się czerwieni obłudą, złością,
dodaj nam skrzydeł w locie do prawdy,
unies nad kłamstwem i przewrotnością.</p> | <p>4. Cowznieśle, wolne błogosław krzyżem,
przyoblecz wszystkich w moc swego ducha,
niech Solidarność – narodu siła,
wciąż Twego głosu z nadzieją słucha.</p> <p>5. Niech ideały prawdy zakwitną,
niechaj się staną codziennym chlebem,
byśmy związani silnym braterstwem,
śpiewali wolni pod polskim niebem.</p> |
| Ref... | Ref... |

GŁOSY I ODGŁOSY xx W lutym ub. r. Gorbaczow w wywiadzie dla francuskiego dziennika „L'Humanite” (przedrukowanym przez prasę radziecką) na pytanie o więźniów politycznych odpowiedział, że w ZSRR takich więźniów nie ma. Nie minął rok, jak ta sama prasa radziecka podaje o zwolnieniach: to 50, to 150 osób więzionych za to, że coś nie tak powiedzieli, chcieli się razem modlić albo wyjechać z sowieckiego raju. Ile jeszcze tysięcy im podobnych siedzi w sowieckich łagrach? To wie tylko KGB. **UWOLNIĆ WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH W ZSRR!**

xx Obecnie Sejm dyskutuje nad projektem ustawy o referendum i konsultacjach społecznych. W 1981 roku, gdy NSZZ „Solidarność” zaproponował referendum na tematy gospodarce, kierowa-
ny przez Rakowskiego Komitet d/s Związków Zawodowych określił to jako chęć „wyrugowania socja-
listycznej demokracji przedstawicielskiej”.

xx Chodzą słuchy, że po oddaniu przez RKS Związku w opiekę Matce Bożej, SW zaczyna cienie
śpiewać (patrz powyżej).

DZIEKUJEMY HCL-300, ZPK-200, Szram-1000, ZERO-60000, Teodrzy-600, UI-1000, Pani
Zdzisia-1000, Katwa-700, Zary-1000, Lubuszanki-1500, OM-3000, Igły-700,
Kmicic-5000, Bączek-3000, Anglik-2000, Challenger-400, Optymista-2000, Bez hasła-1200, Przyjacieli
miesiąca-3400, Ali-5000, Gniewko-1600+2000, Katedra-4500+4000, Tadek-400, Waldek+Paweł-2000,
Wizos-1000+kartka, Litery-1500+farba, Thanks for Flower-100 \$, KLUSCE za sprzęt (komp.+dr.),
Kaziu Lwowskiak-1000, Krystyna-500, LO-500, Julia H 200, Adaś-400. Na FPR: Skorupka-13000,
DiP-2500.

SW nr 8/152 zamk. 10 IV 1987

Wydaje Ag. Inf. SW

Nakład ok. 20000

Podaj dalej!